

Felieton Sejmowy

29.5.2026 - | Konfederacja Wolność i Niepodległość

Bronisław Foltyn - poseł na Sejm.

Sejm właśnie przegłosował ustawę o statusie osoby najbliższej. Chwilowy wybuch radości wśród uśmiechniętych koalicjantów szybko jednak ustąpił, gdy przypomnieli sobie, że ustawę musi jeszcze podpisać prezydent. A tutaj deklaracja jest jasna – ustawa zostanie zawetowana.

Chciałbym jednak poruszyć dzisiaj pewną kwestię. Załóżmy, że ustawa o statusie osoby najbliższej weszłaby w życie w obecnym kształcie. Jednym z jej kluczowych założeń jest to, że dwie osoby tuż po zawarciu umowy u notariusza zyskują wzajemne prawo do zamieszkiwania i korzystania z nieruchomości. Ustawa pozwala partnerom również na umowne ustanowienie wspólności majątkowej, a co za tym idzie – ułatwia kwestie dziedziczenia. Idąc dalej, oczywiste staje się, że po zawarciu umowy notarialnej osoba bliska zaliczana będzie do tzw. zerowej grupy podatkowej.

I tu zaczyna się zabawa. Nie ma przecież żadnego ograniczenia liczby zawieranych notarialnie związków. Możemy w dowolny sposób w nie wstępować, rozwiązywać je i zawierać kolejne – nawet po kilka w tygodniu. Nic nie stoi więc na przeszkodzie, aby zamiast np. sprzedawać nieruchomość, zawrzeć związek z kupującym i podarować mu ją. W końcu jako „osoba bliska” będzie zaliczał się do grupy zerowej, czyli zwolnionej z podatku.

Mechanizm ten można rozszerzać dowolnie: na samochody wykupione z leasingu czy na sprzedaż udziałów. Jak wiemy, kreatywność Polaków nie zna granic, a gdy dostają taki prezent, z pewnością potrafią z niego skorzystać. Prezentu jednak nie będzie. Może i szkoda, bo byłaby to jedna z największych wpadek, jaką „uśmiechnięci” w tej kadencji przegłosowali. Już widzę tę panikę, apele o ograniczenie liczby zawieranych związków oraz kontrole urzędników dociekających, czy relacja jest prawdziwa, czy fikcyjna

<https://konfederacja.pl/felieton-sejmowy-2>